

Dzień dobry☺

06.04.2020r (poniedziałek)



Temat dnia; **Koszyczek wielkanocny**

1. Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego „Wielkanocny koszyczek”.

Książka (s. 60–61) dla każdego dziecka. Link książki

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_ks_56/mobile/index.html#p=2

Dzieci przyglądają się ilustracjom w książce, słuchają opowiadania czytanego przez rodzica.

Święta wielkanocne tego roku Olek i Ada wraz z rodzicami i dziadkami spędzali na wsi, w domu pradziadków. Stał tam pod lasem dom murowany. Dom miał strych i piwnice. A w domu tym był duży pokój z piecem kaflowym. A w pokoju stał stół okrągły, dębowy. A na stole obrus biały, haftowany cały. Na stole dębowym stał koszyczek wiklinowy. A w koszyczku wiklinowym, na serwetce leżały pisanki-kraszanki, wielkanocne malowanki. Obok pisanek-kraszerek stał cukrowy baranek, stał żółty kurczaczek, obok babka łąciata, gruba jak becza, i sól w solniczce w kształcie jajeczka. Rosła rzeżucha zielona, wędzonka dobrze uwędzona nęciła psa i kota, myszkę i kunę zza płota.

Zawitał ksiądz do dzieci, koszyk z wikliny poświęcił. Kropidło w miseczce utopił, święconą wodą pokropił:

pisanki-kraszanki,

cukrowego baranka,

kurczaczka z chorągiewką,

babkę z lukrową polewą,

chlebek pokrojony,

przy soli ułożony,

rzeżuchę zieloną,

wędzonkę uwędzoną –

wszystko pokropił wodą święconą!

Mieszkańcy koszyka, pokropieni wodą święconą, poczuli się jakby byli świętymi. Jakby aureola wyrosła nad nimi i uczyniła wszystkich świętymi! A potem zaczęli krzyżeć jeden na drugiego. Czy dla święconego nie ma nic świętego?

– My jesteśmy najważniejsze! – chełpiły się pisanki-kraszanki. – Przy wielkanocnym stole świąteczni goście dzielą się nami i składają życzenia! Bez pisanek nie byłoby świąt wielkanocnych!

– Beeee, to ja jestem najważniejszy! – zabeczał cukrowy baranek. – Jestem biały i słodki, jestem symbolem poświęcenia, ofiary za innych, dobroci i czystości! Beze mnie nie byłoby świąt wielkanocnych!

– Pi, pi, pi, to ja jestem najważniejszy! – pisała kurczaczek. – Jestem symbolem nowego życia, które po mrocznej zimie odradza się na nowo! Jak małe pisklęta, które wiosną wykluwają się z jaj!

– Wszyscy jesteście w błędzie! – huknęła babka. – Ja jestem najważniejsza, bo właśnie po mnie wyciągają się ręce stołowników! Beze mnie nie byłoby świąt wielkanocnych!

– Nieprawda, to my jesteśmy najważniejsi! – krzyknęli chleb i sól. – Gości zawsze wita się chlebem i solą. Bez nas nikt nie zapraszałby gości i nie byłoby prawdziwych świąt wielkanocnych!

– Co też wygadujecie! – zaperzyła się rzeżucha. – Z moich ziarenek wyrastają zielone łodyżki, pełne witamin. Daję przykład innym roślinom, aby jak najszybciej zazieleniły się na polach, szybko rosły, dojrzewały i dawały obfity plon! Bez szybko budzącej się przyrody, bez rzeżuchy nie byłoby świąt wielkanocnych!

– Wszyscy mówicie nieprawdę! – ryknęła wędzonka. – Czy mogą być święta bez wędzonki? Beze mnie nie ma świąt wielkanocnych, nie ma żadnych świąt!

– Jak to, a Wigilia? – spytał baranek. Wędzonka obraziła się i nie powiedziała nic więcej. To, co później się działo, nie miało nic wspólnego ze świętami ani nastrojem świątecznym. W koszyczku wiklinowym rozgorzała prawdziwa bitwa: nie tylko na słowa, ale na co się tylko dało. Milczeniem pominiemy kto, co, czym i jak. Po zażartej kłótni nikt nie wyszedł z tej awantury cało. Gdy dzieci weszły do pokoju, zobaczyły w koszyczku istne pobojuwisko.

– Co tu się mogło stać?

– Kto to zrobił? Pierwsze podejrzenie padło na kota. Ale kot siedział grzecznie na kanapie i lizał różowym języczkiem futerko. Nie wyglądał na sprawcę spustoszenia w koszyku. Następnym podejrzanym był pies. Ale pies grzecznie spał w budzie i nie wchodził do domu. Dzieci podejrzewały

mysz, ale mysz zostawiłaby ślady ząbków na wędzonce. Dzieci pomyślały o kunie, ale okna i drzwi były zamknięte. Jak mogłaby się dostać do pokoju?

– Musimy naprawić zniszczenia! – postanowiły dzieci. Potłuczoną pisanekę-kraszankę skleiły przezroczystym plasterkiem. Odłamany róg cukrowego baranka przykleiły scuczonym miodem. Wyprostowały pogniecioną rzeżuchę. Pozbierały wysypaną sól i dokleiły kurczaczce urwany dziób. Przewróciły na drugą stronę wędzonkę, żeby nie było widać szkody. Poukładały równo porozrzucone kromki chleba. Jeszcze poprawiły koronkową serwetkę. Gdy świąteczni goście zasiedli przy stole, wszystko było w należytym porządku i ani śladu po niedawnej kłótni.

Rozmowa na temat opowiadania.

Książka (s. 60–61) dla każdego dziecka wyżej link . Dzieci przyglądają się ilustracjom w książce, opowiadają historyjkę. 6-latki czytają tekst umieszczony pod obrazkami. N. pyta

- Jak oceniacie zachowanie mieszkańców wielkanocnego koszyczka?
- Kto z nich miał rację? Dzieci uzasadniają swoją odpowiedź.

2.Zajęczki – zabawa ruchowa. Dzieci są zajęczkami. Skaczą po całej sali skokami zajęczymi, na sygnał dźwiękowy kulą się, zwijają się w kłębuszki i „śpią”.

3.Ciekawostki -Najbardziej popularnym symbolem Wielkanocy jest jajko, oznaka rodzącego się życia. Jajka są nie tylko składnikiem wielu świątecznych potraw, ale także stanowią element dekoracyjny. Ozdabiane są różnymi technikami. Zwyczaj ten znany jest od starożytności. Narodził się w Persji. W zależności od techniki zdobienia malowane jajka mają różne nazwy

Kraszanki to jajka zabarwione na jeden kolor. Są gotowane w różnych barwnikach, np.: w łupinach cebuli (barwią jajko na kolor brązowy), w soku z buraka (barwią jajko na kolor różowy).

Pisanki mają różnobarwne ozdoby. Na skorupce rysuje się wzory roztopionym woskiem za pomocą np. igły lub szpilki, a następnie zanurza się jajko w barwniku. Oklejanki to jajka ozdobione np. przyklejonym papierem lub materiałem.

- Jak nazywają się jajka pomalowane na jeden kolor?
- Jak nazywają się jajka pomalowane w różne wzory?

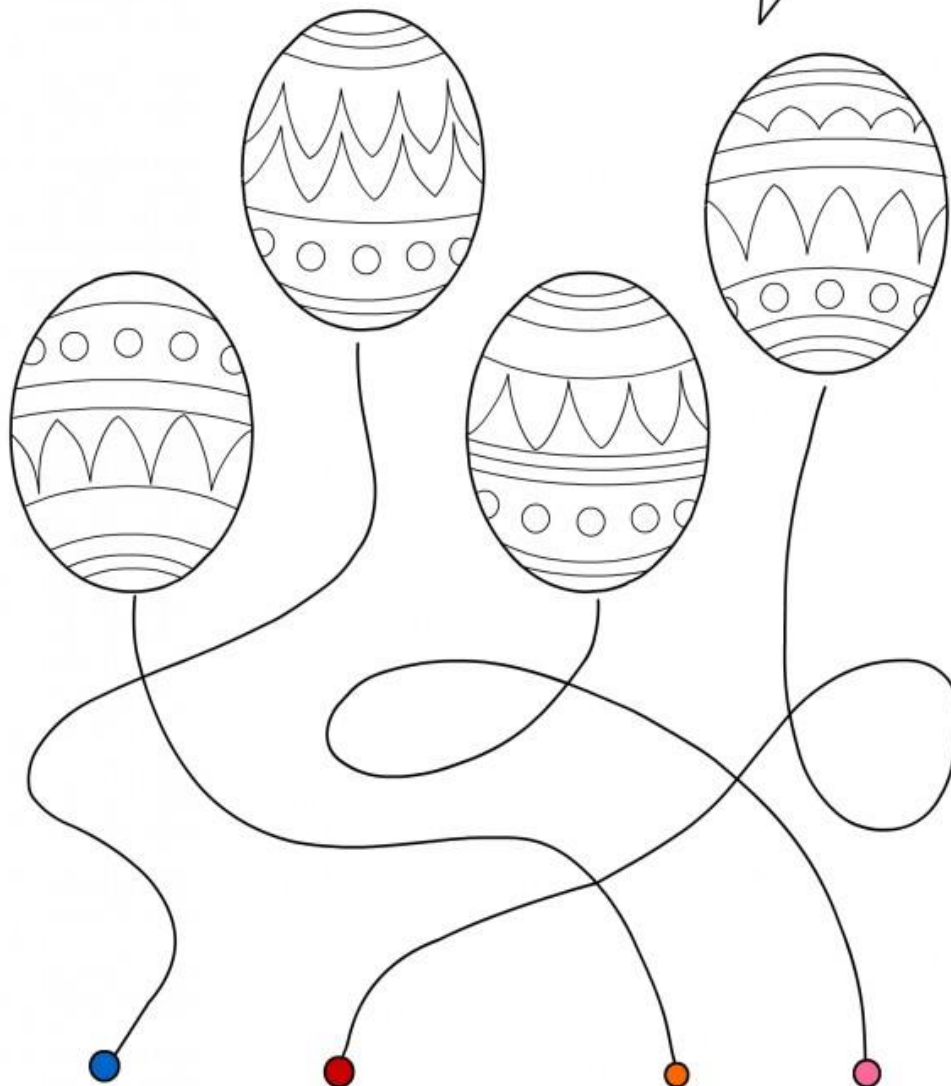
4.Karta pracy cz,4 str.64,65

5.Drodzy Rodzice , Kto ma taką możliwość, proszę wydrukować pracę .

Dziękuję

Pisanki - po sznurku

Pokoloruj pisanki zgodnie z podpisami na końcu każdego sznurka.



granatowy

czerwony

pomarańczowy

różowy

